

[?] Southwest

Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV
Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV

Zero bólu, teraz noga na gaz
Wyprzedzamy, dawaj nam lewy pas
Chwila, moment, wrzucę to między [?]
Podaj papier to zawinę ten las
Trochę kapię, może przesunę dach
Precyzyjnie kładę nuty jak Bach
Za to kiedyś postawię spory gmach
Wiesz jak jest, gdy podkręcam tempo
Jem to do syta, resztę rzucam sępom
Nie zastanawiam się w ogóle
Czy mnie pokochają, w końcu wszyscy klękną
Ona chciałaby mieć mój numer
Bo nie zadowala się już piosenką (nie, nie)
Ty, po co było jej to puszczać
Lepiej szybko zajmij się następną
Gruby kark, silny duch, złoty talent
Robię track, dobry buch, więc go palę

Taki vibe, celny strzał i nie lament
Minuty lecą
A czas nigdy nie będzie nam działał na korzyść (nigdy)
Dlatego pracuję tak
Żeby mieć go jak najwięcej by pożyć
Potrzebuję cię jak uschnięty kwiat
Któremu trzeba wody
Nie zastanawiałem się wcale
Nie potrzebowałem wtedy twojej zgody

Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV
Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV

Robię to, bo luz mam
Nie ma co się spuszczać
I tak mają mnie na ustach
Co niektóre no to miały mnie na biustach
Bad bitch, no to różga
Potrzebuję, potrzebuję tylko dwóch zdań, ej
I tak nie ma o czym gadać
Coś przez ten moment nie będzie puste
Miałem takie noce, że nie mogłem zasnąć

Wtedy to zazwyczaj wychodziłem w miasto
Albo wykręcałem szybko jakiś adres
No, bo znam w tym mieście już niejedno hasło
Jestem niezłym czubem, może nie wyglądam
Czasem młody cham, ale miła morda
Ale jeśli tak naprawdę chcesz mnie
To włożę w ciebie palca, jakbym grał na akordach
Ona woli ten styl, nie ksero
Pyta mnie czy mam [?]
Mam cię na palcu jak jojo
Wiem, że nie interesuje cię [?]
Spalę ci miasto jak Neron
Ty wypalasz się jak [?]
My mamy ten blask jak gwiazdy
My świecimy tak, jak neon
Tego się nie da kupić
To po prostu trzeba czuć (czuć)
Ona chciałaby tu wrócić
Ale wie, że się nie da już
Tego się nie da kupić
Tak jak tych parę słów (słów)
Tak jak ten drogi budzik, za kafkę, nie parę stów

Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV
Nie zastawiam się, niech działa instynkt
Wstaję po to, by mnożyć te zyski
Nie zatrzymam niczego jak print screen
Dlatego zdejmij już dla mnie to MISBHV